

PRZEMÓWIENIE NA PRZYJĘCIU WYDANYM DLA
KAZIMIERZA BARTLA

(16 kwietnia 1929 r.)

Premier Bartel po trzechletniej służbie państwu w charakterze Prezesa Rady Ministrów lub wicepremiera podał się do dymisji dla poratowania swego zdrowia. Dnia 13 kwietnia 1929 r. Prezydent Mościcki przyjął tę dymisję i następnego dnia zamianował rząd K. Świątalskiego.

Dnia 16 kwietnia 1929 r. Piłsudski zaprosił do Belwederu ustępującego prezesa Rady Ministrów i na herbacie, w której wzięli udział członkowie gabinetu Bartla i gabinetu Świątalskiego, wypowiedział niżej przytoczone przemówienie, akcentując w nim zasługę Bartla podniesienia techniki pracy państwowej na wyższy poziom.

Przemówienie podajemy według «Głosu Prawdy» z dn. 17 kwietnia 1929 r.

Panie Kazimierzu! Wśród wielu rzeczy, które przeżyłem w ostatnich latach, ty byłeś tym, który mi najwięcej pomagałeś. Wśród spraw, których dokonałeś, zostanie jedna rzecz, która jest «aere perennius»¹⁾ — technika pracy państwowej, która dzięki tobie stała się znacznie wyższa, niż dawniej. Polska technika państwowa stała do niedawna na stopniu tak niskim, że brała rozpacz, gdyż była gorsza od techniki najmniejszych państw. Pod tym względem, panie Kazimierzu, stworzyłeś to, że Polska nieraz jest podziwianą pod względem umiejętności rządzenia.

Spotykałem nieraz ludzi, z którymi o rzeczach państwowych rozmawiałem, i po tobie nie umiałem się z nimi zupełnie porozumieć. Nie brali oni pod uwagę tego, że za twoich czasów wiele odskoczyliśmy od tamtych dni, gdy jeszcze najmniejsze państwo było pod względem techniki rządzenia od nas lepsze.

Ty sam może nie doceniasz tej twojej zasługi wobec państwa, a przecież państwo może istnieć tylko wtedy, gdy umie się rządzić. Wyjeżdżasz obecnie celem poratowania twego zdrowia, twoich nerek, jak mówią ludzie, którzy umieją anatomicznie, po lekarsku badać ustrój. Wrócisz po powrocie twego zdrowia do nas, jak swój, jak kolega.

Niechże zginą twoje «nerwy», niechże zginą twoje «nerki»!...

¹⁾ Trwalszy od spiżu.